

Nowości wydawnicze



M. Kowalski, A. Gaweł,
Zdrowie – wartość – edukacja,
Oficina Wydawnicza IMPULS,
Kraków 2006

Podstawowym założeniem podejmowanych w książce rozważań jest uznanie, iż zdrowie, rozumiane jako fizyczny, psychospołeczny i duchowy dobrostan, stanowi bezcenną wartość człowieka, umożliwiającą mu rozwiązywanie zadań rozwojowych i osiąganie wysokiej jakości życia. Tymczasem związane z postępem cywilizacyjnym niszczenie środowiska naturalnego oraz przemiany w sferze społeczno-kulturowej, a także obserwowane na przestrzeni ostatnich lat rozchwywanie ładu aksjonormatywnego człowieka, generują szeroką gamę zagrożeń dla jego zdrowia – stąd

wychowanie do zdrowia stanowi dziś pilne wyzwanie dla edukacji. Podejmują je Mirosław Kowalski (**Uniwersytet Zielonogórski**) i Anna Gaweł (**Uniwersytet Jagielloński**), autorzy książki pt. *Zdrowie – wartość – edukacja* prezentując w niej nie tylko wieloaspektowe ujęcie problematyki zdrowia, ale również wskazówki dla praktyki pedagogicznej w zakresie edukacji zdrowotnej.

Książka składa się z dwóch części. W części I zawarto syntetyczne ujęcie tradycyjnych i współczesnych sposobów konceptualizacji zdrowia w medycynie i naukach społecznych, przedstawiono kulturowe konteksty zdrowia oraz zaproponowano autorską koncepcję aksjologicznych odniesień fenomenu zdrowia. Przedstawione tu rozważania stanowią punkt wyjścia do namysłu nad zdrowiem jako przedmiotem edukacji i pedagogicznego dyskursu. Część II poświęcona jest edukacyjnym kontekstom zdrowia. Zawarto w niej rozważania na temat możliwości pozyskiwania zdrowia w procesie edukacji, które upatrywane są głównie w kształtowaniu podmiotowych determinant zachowań zdrowotnych dzieci i młodzieży oraz w kreowaniu sprzyjającego zdrowiu środowiska psychospołecznego. Wyznaczone w ten sposób zadania edukacji zdrowotnej, nawiązujące do założeń promocji zdrowia, adresowane są do podstawowych środowisk wychowawczych – rodziny i szkoły. Zaprezentowano tu także główne założenia teorii wychowania zdrowotnego.

Książka adresowana jest w pierwszym rzędzie do środowiska pedagogów – zarówno teoretyków, jak i praktyków, studentów pedagogiki oraz uniwersyteckich kierunków nauczycielskich, nauczycieli, wychowawców i rodziców, a także do studentów zdrowia publicznego oraz reprezentantów innych nauk społecznych podejmujących problematykę zdrowia.



R. Fudali M. Kowalski (red.),
Kobieta i mężczyzna
w zawodzie nauczycielskim,
Oficina Wydawnicza IMPULS,
Kraków 2006.

Inspiracją do powstania tego opracowania była próba spojżenia na zawód nauczycielski przez pryzmat płci jako głównego czynnika różnicującego pedagogów. Świadomość konsekwencji, jakie dla wypełniania swojej roli społecznej stanowi fakt bycia kobietą lub mężczyzną, może przyczynić się do optymalizacji procesu nabywania przez studentów kompetencji zawodowych, a także do pogłębienia refleksji u pracujących pedagogów.

W książce opisano m.in. zagadnienia dotyczące integralności jako edukacyjnego regulatora rozumienia pojęć: mężczyzna i kobieta, feminizacji zawodu nauczycielskiego i jej konsekwencji socjalizacyjnych, komunikacji niewerbalnej pedagogów z uczniami, zachowań prozdrowotnych studentów kierunków nauczycielskich, potrzeby identyfikacji chłopców z osobą nauczyciela-mężczyzny, płci w odniesieniu do twórczości studentów edukacji artystycznej.



STECIĄG M.,
Informacja, wywiad, fe-
lieton. Sposób istnienia
tradycyjnych gatunków w
radiu komercyjnym,
s. 432,
oprawa broszurowa,
15 x 21 cm,
Oficina Wydawnicza UZ,
2006

„Radio komercyjne, podobnie jak inne media masowe nastawione wyłącznie na zysk finansowy, które w Polsce istnieją od niedawna, jest przedmiotem dyskusji

i kontrowersji. Oskarża się je o promowanie manierycznej swobody w komunikacji publicznej, marginalizowanie słowa mówionego w radiu, pochlebianie przeciętnym gustom muzycznym, nastawienie na nieskomplikowaną rozrywkę. Radio komercyjne – „brzęcząca tapeta”, akustyczne tło codziennych zajęć. Nie wymagające skupienia, ale nachalne w autoprezentacji, żywe i spontaniczne, a jednocześnie powtarzalne i przewidywalne, zachowawcze w doborze treści przystosowanych do potrzeb masowej publiczności, ale kontestujące tradycję, powszechnie znane i słyszane, ale czy słuchane?

Niniejsza książka jest próbą językoznawczego opisu występującego w radiu komercyjnym słowa ujętego w formy trzech gatunków dziennikarskich: informacji, wywiadu i felietonu. Ograniczenie ich repertuaru to podstawowa cecha rozgłośni prywatnych, w których mówi się niewiele, wyraźne jest dążenie do ujednoczenia przekazu, a sposób istnienia tradycyjnych gatunków w strumieniu radiowym ma swoją specyfikę.

Jest to przystosowana do publikacji praca doktorska napisana pod kierunkiem Pana profesora Mariana Bugajskiego [...]”.

[Z Przedmowy]



BIBERSTEINOWIE
w dziejach pogranicza
śląsko-łużyckiego,
Red. T. Jaworski,
s. 246,
oprawa twarda,
17x 24cm,
Oficina Wydawnicza
UZ, 2006

„Od pojawienia się państw narodowych pogranicze śląsko-łużyckie było bogate w rody szlacheckie z rozległymi własnościami ziemskimi, które w postaci państw stanowych, Herrschaftów, posiadały sporą niezależność polityczną i gospodarczą. Wśród najważniejszych ich właścicieli należy wymienić: hrabiów von Solms, Promnitzów, Schaffgotschów, Schulenburgów, Brühlów oraz książąt Schöneich-Carolath. Rody się zmieniały, a ich dobra kwitły. Jednym z najbardziej szlacheckich i najbardziej znaczących byli też Bibersteinowie, którzy tu od XIV do XVII w. posiadali m.in. państwa: Frydlant, Żary, Forst-Brody, Beeskow i Storkow.

Na pograniczu Bibersteinowie pojawili się w roku 1278, ale do Żar trafili dopiero w 1355, a zatem w roku 2005 przypadła 650. rocznica. Stąd pomysł, by jubileusz ten podsumować naukową analizą. Zorganizowana sesja wykazała, że dzieje panowania tego rodu nie są przedmiotem szczegółowych badań, a zatem nasza wiedza na ten temat nie posunęła się znacznie w stosunku do tego, co już zostało ustalone w XIX i XX w. Można się spodziewać, iż spotkanie to upowszechni problem i w przyszłości będzie można dużo więcej powiedzieć na temat nie tylko Bibersteinów, ale i o innych tu panujących rodach.

Do takich wniosków może skłaniać fakt pojawienia się na sesji potomków Bibersteinów – Kuno von Bibersteina z Hamburga i Kazimierza Bibersteina-Starowiejskiego z Warszawy. Nie tylko przysłuchiwali się obradom, ale też aktywnie uczestniczyli w jej przygotowaniach, przebiegu i w pracach związanych z opracowaniem materiałów pokonferencyjnych. Szczególnie wiele materiału, informacji i uwag dostarczył Kuno von Biberstein z

Hamburga, który – jedyny – zajmuje się tym rodem od dawna i profesjonalnie.

W tym miejscu nasuwa się jeszcze jedna uwaga, związana z podejmowaniem tego rodzaju problematyki, bo oto okazało się, że nie jest to zagadnienie tylko historyczne, ale ma ono wymiar współczesny. Chodzi tu o pielęgnowanie tradycji rodzinnych, roli tych tradycji, a przede wszystkim o utrzymywanie więzi rodzinnych. Przykład Bibersteinów i to, co zostało ujawnione z okazji tej sesji, dowodzi, że burze dziejowe nie były w stanie tych więzi, tradycji i szacunku zniweczyć. Potwierdzić to może nie tylko przyjaźń, jaka wywiązała się między Kuno von Biebersteinem i Kazimierzem Starowieyskim, ale także i to, że po sesji skontaktował się z nami członek jeszcze jednej gałęzi tego rodu – Bogusław de Biberstein Kazimirski z Olsztyna.

Wszystkie te względy spowodowały, że prezentowane materiały pokonferencyjne podzielono na dwie części:

II. referaty wygłoszone na sesji,

III. glosy, uwagi, listy potomków rodu Bibersteinów.

W pierwszej części wyodrębniono jeszcze pięć podrozdziałów, w których ujęto:

1. dzieje rodu,
2. działalność gospodarczą,
3. stosunek do przemian religijnych,
4. obraz Bibersteinów w sztuce i literaturze.

Taki podział ma na celu ułatwienie nie tylko przesłania miejsca tego rodu w dziejach pogranicza śląsko-łuzyckiego, ale także pokazanie dorobku konferencji”.

[Ze Wstępu]

**ECKERT W.,
Fortyfikacje Głogowa,
s. 234,
oprawa broszurowa,
21 x 21 cm,
Oficina Wydawnicza UZ, 2006**

« [...] W niniejszym opracowaniu przedmiotem analizy jest twierdza głogowska widziana jako zespół budowli inżynierskich służący do obrony miejsca, a także jako część wielkiego systemu

ufortyfikowania granic. Interesujące jest pytanie, jak zmieniło się pojedyncze dzieło budowlane pod wpływem zmian w sztuce inżynierskiej oraz wszelkich uwarunkowań zewnętrznych oddziałujących na układ obronny (polityka, sztuka wojskowa, nauka, czynniki ekonomiczne).

[...] Miasto-twierdzą można porównać do urządzenia technicznego, które należy nieustannie modernizować, nadążając za postępem technicznym, dostosowując je do zmieniających się warunków zewnętrznych. Nawet wtedy, gdy wydaje się, iż sama twierdza nie ulega zmianom, wrażenie jest błędne. Zachodzące zmiany mogą nie być zauważalne. Nie przybywa np. nowych budowli w obrębie murów, nie modernizuje się zabudowy mieszkalnej czy kształtu urbanistycznego, nie rośnie liczba ludności. A jednak miasta-twierdze były tworami bardzo dynamicznymi. Nieustannie ulepszano kształt wałów, fos, przebudowywano bastiony itp. Dynamika tego rozwoju zauważana jest dopiero przy analizie map, planów i rysunków dzieł fortyfikacyjnych.

[...] W historii Głogowa jako twierdzy nowożytnej istniało kilka okresów, zarówno rozwoju, jak i stagnacji. W opracowaniu podjęto próbę ukazania tego procesu, opierając się na źródłach, literaturze, a przede wszystkim na materiałach graficznych, posługując się analizą planów, map i rysunków oraz porównaniem ich do ocalałych relikwów twierdzy.

Nie ma dotąd opracowania dotyczącego twierdzy głogowskiej. Drobną informację rozsiane są natomiast w licznych pracach, których spis został załączony w bibliografii. Niemal 90% informacji zapisanych jest w języku niemieckim, przede wszystkim w pracach niemieckich historyków i urbanistów. Podstawowym materiałem dla autora były jednak wspomniane liczne plany, mapy i rysunki, które konfrontowano z zachowanymi fragmentami miasta i twierdzy.

Ikonografia przedstawiona w niniejszej pracy w ogromnej większości opisana i oznaczona jest w języku niemieckim. Wobec istnienia takich właśnie dokumentów w pracy stosowane jest częściowo nazewnictwo niemieckie. Najczęściej jednak, na ile to było możliwe, nazwy niemieckie zostały przetłumaczone na język polski. Czasem stosowane są nazwy podwójne, polskie, a w nawiasie niemieckie. Dotyczy to szczególnie nazw poszczególnych dzieł fortyfikacyjnych oraz miejscowości położonych w pobliżu Głogowa”.

[Ze Wstępu]

**Edward Hajduk,
Hipoteza w badaniach pedagogicznych. Poradnik dla studentów,
Zielona Góra 2006.
Oficina Wydawnicza UZ.**

Nakładem Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego ukazała się książka autorstwa Edwarda Hajduka *Hipoteza w badaniach społecznych. Poradnik dla studentów*. Publikacja, adresowana przede wszystkim do studentów przygotowujących się do pisania pracy promocyjnej, może się jednak znaleźć w kanonie lektur rekomendowanym tym, którzy zawodowo zajmują się badaniem związków i zależności między zjawiskami czy procesami społecznymi. Sięgnąć po nią mogą zarówno młodzi pracownicy nauki jak i doświadczeni badacze społeczni. Rozważania dotyczą metodologicznych aspektów uprawiania nauki. Autor – wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenia dydaktyczne i wiedzę z metodologii nauk społecznych – w sposób rzeczowy, a jednocześnie zrozumiały, wyjaśnia tajniki rzetelnego warsztatu metodologicznego. Wprowadzając w problematykę podkreślił znaczenie, które dla jakości wiedzy i efektywności jej upowszechniania mają reguły formułowania i procedury tworzenia, szczególnie w przypadku nauk społecznych, w których nie są one jasno oddzielone i niejednokrotnie trudne do odróżnienia. W rozważaniach wstępnych opisano typy prac promocyjnych w naukach społecznych. Autor wskazał, które z nich podporządkowane powinny być sprawdzeniu hipotez oraz omówił miejsce hipotezy w procedurze badawczej i usytuował ją w różnych typach wiedzy. W dalszej części pracy, w sposób klarowny, odwołując się do licznych przykładów, Edward Hajduk wskazał kryteria definicyjne, które wyznaczają sformułowanie poprawnej hipotezy. Opisując kolejne postulaty stawiane hipotezie ukazał ich implikacje dla procesu badawczego i konsekwencje ich zaniedbania. W kolejnych rozdziałach dokonał rozpoznania rodzajów hipotez, przyjmując kryteria merytoryczne i epistemologiczne. Ilustrowane przykładami, przeglądy różnego rodzaju hipotez odniósł do wielu dyscyplin naukowych, analizując ich rodzaje ze względu na funkcję wiedzotwórczą.

Autor skupił uwagę na roli i miejscu hipotez w układzie składników języka naturalnego, wskazując na znaczenie wiedzy o zależnościach przy tworzeniu dyrektyw praktycznych. W osobnym rozdziale zamieścił rozważania dotyczące składników języka i rodzajów wiedzy, których język jest nośnikiem. Wyjaśnił odmienności kryjące się za zdaniem niosącymi informację o regularnościach empirycznych, relacjach przyczynowo-skutkowych, generalizacjach historycznych i prawach nauk empirycznych. W publikacji zawarł również dyskusję sposobów (metod) rozwiązywania sporów o wartości czy oceny, która jest rodzajem odpowiedzi Autora na postulat wyeliminowania ocen etycznych i estetycznych z języka nauki. Książkę zamyka rozdział porządkujący wiedzę o wskaźnikach (których dobór przesądza o sprawdzeniu empirycznym hipotez) oraz rozdział zawierający uwagi dotyczące sprawdzania hipotez. Całość uzupełnia wykaz literatury zarówno cytowanej, jak i polecaniej.

Prezentowana praca nie jest obszerna, a mimo to, na 85 stronach formatu B5 znajduje się wnikliwy i wyczerpujący wykład toczący się wokół pojęcia hipotezy i zagadnień z nią związanych. Autor nazywa go skromnie „zbiorem sugestii metodologicznych” i adresuje głównie do czytelnika mniej doświadczonego, jednak – czytelnika pewnie poruszającego się w zagadnieniach metodologii badań społecznych – lektura książki może zainteresować i skłonić do refleksji nad własnym warsztatem metodologicznym.

Edyta Mianowska

**ZIELIŃSKA M.,
Ariergarda realnego socjalizmu,
s. 300, oprawa broszurowa,
17 x 24 cm,
Oficina Wydawnicza UZ, 2006**

„Autorka podejmuje bardzo interesujące i trudne do metodologicznej operacjonalizacji pytanie o to, w jakim zakresie wydarzenia lat 80. (strajki „solidarnościowe” i realia stanu wojennego, a następnie zmiana ustrojowa w 1989 roku) wpłynęły na społeczne biografie pokolenia ludzi urodzonych w latach 50. i 60. Fakt, że znaczące spójniaczki fazy życia tego pokolenia nałożyły się na znaczące wydarzenia polityczne w najnowszej historii Polski sprawiły, że biografie pokoleniowe zostały „przerwane” – potoczyły się inaczej niż planowano, inaczej niż wynikałoby to z utartych (ukształtowanych w realiach PRL-u) wzorców, inaczej niż gdyby owe ważne wydarzenia nie nastąpiły. To główna teza pracy”.

[Z recenzji prof. Krystyny Szafranec]

